

I.

OTWARCIE ZJAZDU

A.

**PRZEMÓWIENIE PROF. K. ADAMIECKIEGO,
przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Zjazdu.**

Panie Marszałku, Panowie Ministrowie, Panie i Panowie.

Komitet Organizacyjny dzisiejszego Zjazdu uważa za konieczne przedewszystkiem wyjaśnić w kilku słowach powód zwołania Zjazdu i jego cel. Dlatego jest niezbędnem przytoczenie kilku dat historycznych.

Sprawa oparcia organizacji procesów wytwarzania na podstawach naukowych zaczęła kielkować już dawno wśród techników i inżynierów Polskich. Pierwsze prace na tem polu rozpoczęły się około 1895 r.; w sali tej już 16 lat temu odezwał się pierwszy głos, a więc w parę lat potem, kiedy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej F. W. Taylor, H. Emerson, F. B. Gilbreth, H. L. Gantt rzucili pierwsze myśli o naukowej organizacji.

W 1915 r., podczas wojny, kiedy w społeczeństwie naszym spodziewano się już, że naród nasz odzyska wolność, technicy i inżynierowie polscy w tem Stowarzyszeniu odbyli kilkanaście narad, zastanawiając się nad bogactwami i warunkami przyrodzonymi, które nasz kraj posiada, jako podstawami przyszłego samodzielnego bytu gospodarczego naszego narodu.

Ze wszystkich tych rozważań wyłoniła się jedna zasadnicza myśl, a mianowicie: wszyscy wtedy przyszliśmy do wniosku, że, jakkolwiek posiadamy wielkie bogactwa leżące w ziemi, i mamy pomyslnie warunki rozwoju, jednak wszystkie te bogactwa nie dadzą nam podstawy bytu jako

narodowi samodzielnemu, jeżeli nie sięgniemy do najważniejszego źródła, — **do pracy wydajnej i dobrze zorganizowanej.**

Ponieważ, niestety, naród nasz wskutek, czy to swej nieszczęśliwej historii, czy to zakorzenionych szkodliwych przyzwyczajęń nie przywykł do uważania pracy za najważniejszą podstawę dobrobytu, a raczej uważał ją za nieszczęście, przeto wśród techników i inżynierów wyłoniła się wtedy myśl zwrócenia uwagi całemu narodowi na to wielkie i niewyczerpane źródło bogactwa, za pomocą stworzenia Ligi Pracy, która by ideą pracy wydajnej propagowała.

Myśl tę rzucił inż. Piotr Drzewiecki. W 1919 r., kiedy osiągnęliśmy niepodległość, dzięki jego staraniom i zabiegom zostało utworzone takie stowarzyszenie. Liga Pracy prócz propagowania samej idei podjęła również inicjatywę założenia instytucji naukowej pod nazwą Instytutu Organizacji Pracy, która by wskazywała drogi do racjonalnej organizacji.

Niestety naród nasz odzyskawszy wolność zaczął szukać dróg do dobrobytu na innym polu. Zaczęliśmy robić eksperymenty niezgodne z najelementarniejszymi prawami ekonomii. Deklamowano, wprawdzie często, na temat „pracy” ale na serjo nikt o niej nie myślał. Nawoływanie do podniesienia wydajności pracy było przez ogół rozumiane jako nawoływanie do pracy nadmiernej, przygniatającej jeszcze więcej pracownika. Naród nasz wolał politykować, aniżeli pracować. W zaciętrzewieniu partyjnym woleliśmy szukać winowajców na prawo i na lewo pogarszającego się stanu ekonomicznego, aniżeli spojrzeć w oczy prawdzie, która jest jasną jak słońce, że **bez pracy wydajnej niema dobrobytu.**

Hasła Ligi Pracy nie znajdowały więc przeważnie odzewu, a projekt Instytutu Organizacji Pracy upadł z braku poparcia.

Wśród techników i inżynierów myśl ta jednak rozwijała się dalej i wzmacniała. W przeszłym roku ruch w tym kierunku znacznie się ożywił. We wrześniu przyjechał delegat Stowarzyszenia Techników i Handlowców Polaków w Ameryce ze specjalną misją poruszenia naszego społeczeństwa pod tym względem. Nasi rodacy z Ameryki, słysząc, co dzieje się u nas i, porównyując z tym smutnym stanem rzeczy niezwykle rozpęd pracy w Ameryce, wystosowali specjalny memoriał do wszystkich stowarzyszeń technicznych polskich, instytucji naukowych, stowarzyszeń społecznych i Rządu, nawołując do zwrócenia uwagi na nowe metody organizacji wytwórczości w Ameryce i ofiarowali swą pomoc w nawią-

zaniu stosunków z inżynierami amerykańskimi. Jednocześnie delegat p. St. Łubieński przywiózł zapewnienie od Federacji Inżynierów Amerykańskich, że gotowi przyjąć nam z pomocą w przeszczepieniu tych metod do Polski. *)

Rzecz znamienna, że na ten apel odezwały się narazie tylko sfery techniczne. W łonie Stow. Techników w Warszawie powstał niezwłocznie Komitet do realizacji propozycji amerykańskich, a po odczycie 30 listopada 1923 r. inż. J. Kanegissera na temat znaczenia naukowej organizacji pracy, **) utworzyło się Koło Inżynierów Organizacji, które tę sprawę wzięło na siebie.

Dzięki oddziaływaniu Koła Warszawskiego i żywemu zainteresowaniu się sfer technicznych w całym kraju, powstało w ciągu kilku miesięcy 14 kół prowincjonalnych, przy różnych stowarzyszeniach technicznych.

Szczegółowy opis historii tego ruchu i działalności tych zrzeszeń znajdują Sz. Panowie w Biuletynie, który wydaliśmy na ten Zjazd. ***)

Ale muszę tu podkreślić ważny moment, który w ostatnich czasach znacznie pobudził zainteresowanie się sprawą organizacji naukowej, nie tylko sfer technicznych, ale również sfer wytwórczych i rządowych, a mianowicie lipcowy Kongres Międzynarodowy w Pradze o naukowej organizacji pracy.

Kongres ten był dla nas ważnym z dwóch powodów: Po pierwsze Delegacja Polska miała możność przekonać się własnymi oczami, jak wielkiego dzieła dokonali inżynierowie czechosłowaccy, tworząc Masarykową Akademię Pracy, i jak szybkimi krokami naród czechosłowacki posuwa się naprzód, dzięki zrozumieniu znaczenia naukowej organizacji, dla podniesienia wydajności pracy. Powtóre, mieliśmy możność osobistego zetknięcia się z najwybitniejszymi inżynierami amerykańskimi, którzy przyrzekli nam swą pomoc. Szczegóły tej sprawy znajdują Panowie również we wskazanym Biuletynie.

15 Kół Inż. Org., które utworzyły się w tak szybkim tempie i które obecnie liczą już przeszło 350 członków wymagają jednak szybkiego zjednoczenia się i ułożenia programu dalszej wspólnej działalności. W tym to właśnie celu Ko-

*) Patrz załącznik Nr 1.

**) Patrz załącznik Nr 3.

***) Patrz załącznik Nr 2

mitet Organizacyjny postanowił zwołać członków wszystkich Kół. Ale ponieważ wiele spraw, które pragniemy przedyskutować są wielkiej doniosłości i interesują cały ogół polski, pozwoliliśmy sobie przeto zaprosić wszystkie sfery zainteresowane.

Oto jest powód i cel dzisiejszego Zjazdu.

Liczni zebrani tutaj goście są niewątpliwie dowodem, że ważność sprawy organizacji naukowej jest już u nas powszechnie rozumiana, co nam inżynierom dodaje otuchy i wiary, że nasza praca i usiłowania przyniosą wreszcie realny pożytek, zwłaszcza, jeżeli do naszej działalności przyłączą się również koledzy z innych zawodów.

Otwierając Zjazd dzisiejszy, mam zaszczyt w imieniu Komitetu Organizacyjnego powitać wszystkich naszych dostojnych i szanownych gości oraz wszystkich kolegów z Kół Inż. Org., którzy raczyli przybyć tak licznie.

Jednocześnie mam zaszczyt powitać pana Posła Republiki Czechosłowackiej, który zaszczycił nasz Zjazd swoją obecnością i przy sposobności wyrazić Mu naszą wdzięczność za to niezmiernie gościnne przyjęcie, którego nasza Delegacja doznała w Pradze podczas Kongresu Międzynarodowego, zorganizowanego przez Masarykową Akademię Pracy.

W celu zorganizowania obrad Zjazdu, Kom. Organ. pozwala sobie zaproponować Szanownemu Zgromadzeniu:

Wybrać na Prezesa Zjazdu p. inżyniera **Piotra Drzewieckiego**, pierwszego naszego pioniera idei pracy wydajnej, i wielce zasłużonego działacza na polu pracy technicznej i społecznej.

Do Prezydjum Honorowego zaprosić:

Panią **dr. Józefę Joteyko**, zasłużoną działaczkę na polu badań naukowych fizjologii i psychologii pracy oraz psychologii doświadczalnej, do której to nauki my inżynierowie zwracamy się, aby znaleźć wskazówki, w jaki sposób trzeba obchodzić się z maszyną ludzką.

p. **prof. Karola Skotnickiego** Rektora Politechniki Warszawskiej.

p. **prof. Dr. Karola Wątor** Rektora Politechniki Lwowskiej.

p. **prof. Dr. Jana Krausego** Rektora Akademii Górniczej.

p. **prof. Piotra Sosnowskiego** Rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

p. **prof. Piotra Kasperskiego** Rektora Wyższej Szkoły Handlowej.

p. **pułkownika Konstantego Hallera** Komendanta Oficerskiej Szkoły Inżynierów.

p. **Jana Zaglencznego**, zasłużonego przemysłowca, prezesa Rady Naczelnej Związków Przemysłu Cukrowniczego który pierwszy okazał pomoc ofiarną na cele, jakie postawiło sobie nasze Koło na polu naukowej Organizacji.

p. **Władysława Kiślańskiego**, nestora przemysłowców. i inżynierów polskich.

p. **prof. Ignacego Radziszewskiego**, prezesa Stow. Tech. Polskich w Warszawie.

p. **prof. Stanisława Rybickiego**, prezesa Stałej Delegacji Związków Polskich Zrzeszeń Technicznych.

p. **inż. Edwarda Wagnera**, Prezesa Stow. Techn. Łódzkich, zasłużonego na polu pracy technicznej i społecznej.

Dla bezpośredniego kierownictwa obradami Zjazdu Komitet Organizacyjny proponuje zaprosić na przewodniczących, zastępców i sekretarzy posiedzeń plenarnych:

Sobota 6 grudnia:

Przewodniczący: p. poseł **inż. Julian Sykała** (Warszawa).

Zastępca: p. **inż. Eugenjusz Górkiwicz** (Katowice).

Sekretarz: p. **inż. Wład. Łoziński** (Warszawa).

Niedziela 7 grudnia, posiedzenie przedpołudniowe:

Przewodniczący: p. **inż. Stan. Raźniewski** (Dąbrowa).

Zastępca: p. **inż. Zyg. Rytel** (Warszawa).

Sekretarz: p. **inż. Józef Jakobi** (Sosnowiec).

Posiedzenie popołudniowe:

Przewodniczący: p. **inż. Teofil Wdziękoński** (Bydgoszcz).

Zastępca: p. **inż. Teofil Ryngman** (Warszawa).

Sekretarz: p. **inż. Wład. Kozłowski** (Warszawa).

Poniedziałek 8 grudnia:

Przewodniczący: p. **prof. Edwin Hauswald** (Lwów).

Zastępca: p. **inż. Jan Wojciechowski** (Warszawa).

Sekretarz: p. **inż. Walerjan Janota** (Dąbrowa):

Na głównego Sekretarza Zjazdu Komitet Organizacyjny proponuje p. **Stanisława Łubieńskiego**.

Wszystkie powyższe propozycje zostały przyjęte jednogłośnie.